

## **Czy Einstein miał rację?**

Autor tekstu: **Wiesław Sztumski**

**W**ierzyć można we wszystko. W wymiarze psychologicznym słowa „wiara” używa się w celu wyrażenia swojego stosunku do siebie samego albo do innych ludzi. Wtedy może lepiej byłoby je zastąpić słowem „zaufanie”. Na ogół to, czego dotyczy wiara lub zaufanie, nie wymaga potwierdzenia w świecie faktycznym. Inaczej mówiąc, wiara nie wymaga jakiejkolwiek weryfikacji. W tym sensie jest ona jakby nieczuła na prawdę i niezależna od prawdy. Nagminnie pojmuję się wiarę w sposób uproszczony, w postaci wiary religijnej. Przyczyniło się do tego bezpodstawne utożsamianie wiary w ogóle z wiarą religijną przez wyznawców różnych kościołów, zwłaszcza przez kościół katolicki. Dzięki temu, w naszej kulturze w świadomości społecznej sens słowa „wiara” został zredukowany tylko do jednego wymiaru religijnego. Taką redukcję można zakwalifikować jako zwykłe szalbierstwo semantyczne.

Wiara musi spełniać pewne wymogi: przede wszystkim — wymaga woli. Nie chodzi tu, oczywiście, o jakąś wolną wolę, bo takiej, jak wiadomo, nie ma, ale o wolę podyktowaną przez własny lub cudzy interes, albo cel. Ktoś wierzy, bo chce, by było lub istniało to, w co wierzy, by było tak, jak chciałby, żeby było, by stało się to, czego oczekuje oraz z czym wiąże nadzieję. Wiara jest tym, co przekształca hipotetyczność w faktyczność lub na odwrót (np. można nie wierzyć w to, co dla innych jest faktem empirycznym albo nawet w to, czego istnienie jest oczywiste). Trzeba jednak pamiętać o tym, że kryterium faktyczności nie jest całkiem obiektywne, lecz subiektywne. A zatem, wiara czyni faktycznym to, co hipotetyczne, ale wyłącznie w świadomości człowieka wierzącego. Jeśli ktoś wierzy, że istnieje jakiś byt transcendentny, to chce, żeby on istniał i ten byt rzeczywiście istnieje w jego własnym przekonaniu jako byt abstrakcyjny i wyobrażony. Istnieje on wtedy z mocy jego woli. Oczywiście, można mu nadać jakąś postać konkretną i stworzyć wizerunek bytu abstrakcyjnego, np. w postaci obrazu (ikony) lub rzeźby. Wtedy, już w zmaterializowanej postaci, byt transcendentny istnieje obiektywnie i fizycznie w świecie zmysłowo postrzeganym. Ale tym, co przeprowadza byt transcendentny w faktyczny, jest wola nadania mu postaci materialnej.

### **Wiara, niewiedza i... miłość**

Wiara wymaga całkowitej lub częściowej niewiedzy — najbardziej dochodzi do głosu w obszarze hipotetyczności, znika zaś w obszarze faktów. Na ogół wierzy się w to, czego się nie wie, co nie jest pewne, co się zakłada, albo wyobraża, lub w to, czego się domyśla albo oczekuje. W to, co jest faktem i o czym się wie, nie trzeba wierzyć. Niektórzy sądzą, że jeśli umocnią wiedzę przez wiarę, to ta wiedza będzie niepodważalna. Nic podobnego! Jeśli coś jest pewne (bo wie się o tym na podstawie swojej wiedzy), to dodatkowo wiara w to, nie może już wpłynąć na wzrost stopnia pewności. Bowiem pewność jest wiedzą stuprocentową i jest cechą przysługującą wyłącznie faktom niepodważalnym. Wobec tego, dodawanie wiary do wiedzy pewnej, jest zarówno zbyteczne jak i bezsensowne.

Wiara funkcjonuje zatem w obszarze emocjonalności. Przedmiot wiary musi być obdarzony uczuciem i to tym większym, im więcej ktoś go ceni i im bardziej komuś na nim zależy. Wierzy się nie tylko w to lub temu, do czego nie ma się pewności, ale również w to lub temu, co darzy się sympatią albo miłością. Najwyższy stopień uczuć wiąże się z przedmiotami kultu religijnego lub świeckiego (np. kult bóstwa lub kult jednostki). Miłość narzuca zawierzenie i bezgraniczną ufność. Na więzach miłości zbudowane są więzi wzajemnego zaufania, które stanowią podstawę wszelkich stosunków interpersonalnych. Stosunek emocjonalny nie wyraża się wyłącznie wobec ludzi, czy istot żywych i przedmiotów, ale także do pojęć abstrakcyjnych (idei, absolutu itp.).

### **Czucie a szkiełko mędrca**

Wiara wymaga odwołania się do irracjonalności, gdyż z reguły wykracza poza rozum. Irracjonalność jest zbiorem postaw, zachowań i sposobów myślenia, których cechą wspólną jest podejście pozarozumowe albo takie, gdzie rozum nie gra roli pierwszoplanowej przy wyjaśnianiu różnych problemów, z jakimi ludzie spotykają się w swoim życiu, w pracy zawodowej, w badaniach naukowych, a także w zagadnieniach światopoglądowych oraz filozoficznych. Wiara religijna musi odwoływać się do irracjonalności chociażby z tego powodu,

że poznanie przedmiotów tej wiary, jakimi są byty transcendentne (bóstwa albo Bóg), wykracza poza możliwości rozumu. To samo można odnieść także do innych wymiarów wiary, niż religijny. Tu również rozum (poznanie racjonalne) nie jest w stanie ogarnąć tego, w co wierzy, ani wyjaśnić, dlaczego się w to wierzy.

Wiara wymaga też niezłomnego przekonania. Chodzi o własne wewnętrzne i nie zawsze słuszne przekonanie o tym, że powinno się w coś wierzyć oraz że słusznie wybrało się właśnie ten, a nie inny przedmiot wiary. To przekonanie wcale nie musi być uzasadnione racjonalnie. Może być sprzeczne z rozumem, nierozsądne, całkowicie nielogiczne czy wręcz absurdalne. Nie chodzi tu też o obiektywne (empiryczne lub naukowe) potwierdzenie istnienia przedmiotu wiary. Nie można wierzyć bez wiary, że przedmiot albo zasadnicza kwestia wiary nie są prawdziwe. Jednakże nie musi się w zasadzie potwierdzać prawdziwości tego, w co się wierzy na podstawie obiektywnych kryteriów prawdy. Wystarczy odwołać się do intuicji (odnosi się wrażenie albo czuje się, że to jest prawda), do przeświadczenia (nie ma się wątpliwości co do tego, że to jest prawda), do woli (chce się, aby to uznano za prawdę), do powinności (to powinno być prawdą) oraz do emocji (cieszyłoby się, gdyby to była prawda). To są inne kryteria prawdziwości od tych, jakimi kierujemy się w poznaniu racjonalnym, w szczególności w nauce. A w ślad za tym pojęcie prawdy wymagane do uzasadnienia wiary jest całkiem inne od tego, jakim posługuje się nauka. Często dochodzi do utożsamienia przedmiotu wiary z prawdą, która funkcjonuje wtedy w postaci hipostazy, jak np. w twierdzeniu „Bóg jest Prawdą”. Ale wtedy prawdę rozumie się jako coś umownego. Jeśli tak, to równie dobrze można się umówić, żeby nie tylko Boga, ale cokolwiek innego uznać za prawdę albo utożsamić z prawdą. Wówczas wszystko może być prawdą, a w takim razie trudno byłoby znaleźć cokolwiek fałszywego.

### **Nie ma wiary bez wyobraźni**

...i kreatywności. Wiara nie żywi się obiektywną wiedzą o świecie. Nie ma dla niej miejsca w obrazie świata, jakiego dostarcza nauka, ani w obrazie świata, który na danym etapie rozwoju wiedzy naukowej odzwierciedla jego aktualny stan faktyczny. Czyli nie ma miejsca na wiarę tam, gdzie wszystko jest zracjonalizowane w wyniku poznania naukowego. Kiedy się już o wszystkim wie, nie ma w co wierzyć. Jeśli jest się kogoś pewnym, wiara w niego (zaufanie) traci sens, ponieważ wiadomo, że on na pewno zachowa się zgodnie z oczekiwaniem. Kiedy się wie, że jakieś urządzenie działa na tyle pewnie, że nie może zawieść, to nie musi się już wierzyć w jego niezawodność. Wierzyć komuś lub czemuś można tylko wtedy, gdy nie jest się go całkowicie pewnym. Wiara i zaufanie, chociaż dają nadzieję na spełnienie oczekiwania, zawsze kryją w sobie jakiś margines niepewności oraz jakieś ryzyko rozczarowania. Mamy świadomość tego, że nauka, która jest rezultatem poznania rozumowego, nigdy nie jest w stanie opisać świata w pełni. Dlatego naukowy obraz świata wymaga pewnych uzupełnień pochodzących z innych władz poznawczych, które uzupełniają rozum. Komplementarne do rozumu są intuicja oraz emocje. Na podstawie intuicji i emocji jest się w stanie skonstruować taki wizerunek świata, który podpowiada wyobraźnia: nie wiadomo, czy coś jest faktycznie, ale czuje się, że tak jest. Wyobraźnia uzupełnia wiedzę racjonalną i wypełnia luki w obrazie świata, dostarczanego przez wiedzę naukową. Na przykład, na podstawie wiedzy racjonalnej nie znamy wszystkich sił, które rządzą światem, wobec czego intuicja każe wyobrazić sobie, że istnieją jeszcze jakieś siły nieznanne, ukryte albo nawet nie dające się poznać za pomocą rozumu. Często nazywa się je siłami nadprzyrodzonymi i wierzy się w ich faktyczne istnienie. W taki sposób produkty wyobraźni stają się przedmiotami wiary. Wiara opiera się na wyobraźni i żywi się nią. Wyobraźnia nie tylko stwarza przedmioty wiary, ale nadaje im (wiąże z nimi) pożądane cechy. Trzeba niezwyklej wyobraźni, by na przykład piorunowi przypisać moc boską, albo z jakimś przedmiotem materialnym związać cechę nieskończoności lub śmiertelnego człowieka postrzegać jako nieśmiertelnego. Wyobraźnia wzbogaca przedmioty świata w cechy, które normalnie im nie przysługują, czyli w cechy ponadnaturalne albo nadprzyrodzone, aby te przedmioty mogły stać się obiektami kultu. Żeby jednak wyobrazić sobie coś, co tak bardzo wzbogaciłoby przedmioty o pożądane cechy, a tym samym wiedzę o świecie, wyobraźnia musi być twórcza. Musi też być twórcza po to, żeby przedmioty wzbogacone dzięki wyobraźni o cechy niezwykle, mogły stać się obiektami badań naukowych lub pseudonaukowych. W tym sensie wiara wymaga nie tylko rozwiniętej wyobraźni, ale i twórczej. Innymi słowy, wiara wymaga również kreatywności.

### **Warunek – indeterminizm**

W świecie, gdzie wszystko jest ściśle zdeterminowane, nie ma miejsca na wiarę. W układzie ściśle zdeterminowanym nie ma w co wierzyć i wiara staje się zbyteczna. Ścisły

determinizm wyklucza przypadki albo zdarzenia losowe. A one zazwyczaj skłaniają ludzi do wiary, gdyż — jak wcześniej wspomniano - wiara z reguły wiąże się z tym, co niepewne oraz ryzykowne. W układzie ściśle zdeterminowanym wszystko jest przewidywalne ze stuprocentową pewnością. Tam nie może być niespodzianek ani przypadków. Nie ma też miejsca na oczekiwanie, ponieważ to, czego można by oczekiwać, musi zdarzyć się zgodnie z przewidywaniem, albo prognozą. Wobec tego, w ściśle zdeterminowanych układach oczekiwanie pozbawione jest sensu. Tam można tylko czekać na niezawodne spełnienie się konieczności.

Wspólnym mianownikiem dla wymienionych uwarunkowań (wymogów) wiary jest wolność, nie tyle fizyczna, co duchowa: wolność myśli i wyobraźni, wolność twórczości, wolność przekonań, wolność manifestacji uczuć, wolność oczekiwań, wolność dokonywania wyboru i podejmowania decyzji. Ludzie zniewoleni duchowo, ludzie, których świadomość jest w pełni zdeterminowana przez cielesność nie są w stanie wierzyć. Jednak zniewolenie fizyczne nie przeszkadza wierze, a nawet czasami sprzyja jej. Bowiem zdarza się tak, że im większe zniewolenie fizyczne, tym większa lub żarliwsza bywa wiara. Wiara wymaga pewnej swobody w zachowaniach ludzi, myśleniu, postrzeganiu świata. Może realizować się dzięki woli, niewiedzy, emocjonalności, irracjonalności, wyobraźni, kreatywności oraz indeterminizmowi. Wszystkie te wymogi stawiane wierze składają się na jej warunek konieczny, podczas gdy dostatecznym warunkiem wiary jest wolność. Rozwija się ona dzięki temu, że ludzie są wolni, niezależnie od tego, jak tę wolność rozumieć. A im bardziej jest się wolnym, tym bardziej się wierzy. A jest się wolnym, bo nie jest się skrzepowanym sztywnymi więzami deterministycznymi, nie ogranicza się wyłącznie do rozumu oraz racjonalności, ma się wolę i wyobraźnię i jest się twórczym.

*Artykuł opublikowany w czasopiśmie „Sprawy Nauki” nr 4/2008. Publikacja w Racjonalście za zgodą autora i redakcji SN.*

#### **Wiesław Sztumski**

Filozof, fizyk, zajmujący się ekofilozofią (twórca "enwironmentalizmu"), problematyką ewolucji, zwłaszcza jej prawidłowości i tendencji. Od kilkunastu lat interesuje się zagrożeniami istnienia gatunku ludzkiego, związanymi z globalnymi kryzysami ekologicznymi w środowisku przyrodniczym, społeczno-kulturowym i osobowościowo-duchowym. Autor ponad 210 prac naukowych, członek wielu towarzystw naukowych, em. profesor Instytutu Filozofii Uniwersytetu Śląskiego, gdzie kierował Zakładem Filozofii Nauk Przyrodniczych. Obecnie pracuje w Wyższej Szkole Ekonomiczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 15-05-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5883) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5883)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane Racjonalista.pl

przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)